



(ze str. 1)



Foto 3



Foto 4

Na zdjęciach:

Foto 1 – w auli uniwersytetu przemawia dr W. Taranow

Foto 2 – zebrani w auli goście

Foto 3 – rodzina Kazimierza Ławrynowicza przy tablicy pamiątkowej

Foto 4 – przemawia przedsiębiorca i sponsor projektu, były student prof. K.Ławrynowicza B. Bartfeld

Foto 5 – gra trio „Cametara Sambia”



Foto 5

Zawsze po powrocie ze swoich wakacyj na Grodzieńszczyźnie od razu dzieliłem się wrażeniami z podróży z profesorem, podkreślając swoisty romantyzm tamtych miejsc, związanych z drogami życiowymi Mickiewicza, Piłsudskiego, Tadeusza Kościuszki, Ogińskiego i pisarki E. Orzeszko. K. Ławrynowicz rozumiał obyczaję prostego ludu. I ja znajdowałem w Jego osobie wnikliwego słuchacza.

Wskutek braku czasu pan Kazimierz pewnego razu zaproponował mi przychodzić do Niego na rozmowy w przerwach pomiędzy wykładami na uniwersytecie, gdzie za jego zgodą byłem obecny na jego wykładach na temat Analizy matematycznej. Po zakończeniu wykładu mogłem tylko powiedzieć, że w takiej skali tego

kursu na uczelni budowlanej nie studiowałem, więc z tego powodu jest to dla mnie za trudne. Powiniennem zauważyć, że ja jako mieszkaniec Kaliningradu z dawnych czasów, mogę powiedzieć, że imię profesora Kazimierza Ławrynowicza znane jest wielu zwyczajnym ludziom, nie związanym z nauką. Na przykład wszyscy moi krewni zawsze odzywali się o nim z wielkim szacunkiem.

...Bezlitosna śmierć wyrwała z życia tego wspaniałego człowieka i zostawiła nam wszystkim na całe życie bez niego smutek i żal.

Zdzisław Bernatowicz

Foto red.